

Unijny eksport produktów mleczarskich jest zagrożony epidemią koronawirusa w Chinach - podaje Agro Navigator PKO BP. Ograniczenie dostaw spowodowało, że w lutym produkty mleczarskie na giełdzie GDT notowały spadki. Zdaniem ekspertów obniżki cen niwelują efekt niższej podaży mleka w Nowej Zelandii.

Zakłócenia w łańcuchu dostaw w Chinach spowodowane epidemią koronawirusa mogą negatywnie odbić się na unijnym rynku mleka. Wśród popularnych produktów rolno-spożywczych to artykuły mleczarskie stanowią najważniejszy pod względem wartości asortyment w sprzedaży do Państwa Środka. Łącznie z mlekiem dla niemowląt udział Chin w unijnym (+Wlk. Brytania) eksporcie mleczarskim w ubiegłym roku wyniósł blisko 24 proc. Natomiast w przypadku Polski udział ten jest niższy (ok. 4,5 proc.). Jednak spadek unijnego eksportu do Chin osłabić może popyt na nasze krajowe produkty również na wspólnotowym rynku.

- W strukturze polskiego eksportu mleczarskiego do Chin w 2019 dominowało mleko płynne o zawartości tłuszczu 1-6 proc. (39 proc. wartości), serwatka w proszku (24,4 proc.) - co w tym przypadku jest istotne z punktu widzenia docierających sygnałów dot. związanych z epidemią koronawirusa problemów w produkcji zwierzęcej w Chinach i mniejszego popytu na pasze - a także mleko w proszku dla niemowląt (23,9 proc.) oraz odtłuszczone mleko w proszku (9,8 proc.) - informuje Agro Navigator PKO BP.

Koronawirus a rynek mleka

Epidemia koronawirusa w Chinach spowodowała wyraźne spadki cen produktów mleczarskich na GDT. W ciągu dwóch kolejnych lutowych sesji indeks nowozelandzkiej giełdy obniżył się odpowiednio o 4,6 proc. i 2,9 proc.

- W największym stopniu spadek dotyczył pełnego mleka w proszku (-6 proc. i -2,6 proc.). Chiny są głównym rynkiem zbytu produktów mleczarskich przede wszystkim dla Nowej Zelandii i Australii. Pogorszenie koniunktury w tych krajach prawdopodobnie będzie pośrednio oddziaływać również na sektor mleczarski w UE - podaje Agro Navigator PKO BP.

Łącznie z mlekiem dla niemowląt udział Chin w unijnym (+Wlk. Brytania) eksporcie mleczarskim w ubiegłym roku wyniósł blisko 24 proc. Natomiast w przypadku Polski udział ten jest niższy (ok. 4,5 proc.). Jednak spadek unijnego eksportu do Chin osłabić może popyt na nasze krajowe produkty również na wspólnotowym rynku.

Sytuacja na rynku mleka w Nowej Zelandii

Analicyści PKO BP przewidują, że spadek popytu wynikający z zakłóceń w dostawach na rynek chiński, może niwelować w dużym stopniu efekt zmian po stronie podaży mleka w Oceanii. Notowania mleka w Nowej Zelandii rosły dotąd z powodu spowolnienia produkcji w sezonie 2019/20. W grudniu ubiegłego roku były wyższe o 15 proc. Ponadto USDA prognozuje, że susze utrzymujące się w północnej części Nowej Zelandii na początku roku mogą negatywnie wpłynąć na poziom produkcji mleka w tym kraju. W efekcie pozwala to oczekiwać jej spadku w całym sezonie 2019/2020.

Źródło: Agro Navigator PKO BP